

PARK – (NIE)PARK NARODOWY AKAMAS (CYPR)

Krzysztof R. Mazurski (Wrocław)

Cypr to jedna z największych wysp śródziemnomorskich, geograficznie przynależna do Azji Południowo-Zachodniej, ale kulturowo do Europy, choć z licznymi wpływami azjatyckimi i, w znacznie mniejszym stopniu, afrykańskimi. Wpływa na to jej usytuowanie w pobliżu trzech kontynentów, które tu geologicznie się stykają. Turystów ściągają przede wszystkim zabytki, wspaniały klimat sprzyjający plażowaniu, swoista egzotyka, zaś przyroda jakby pozostaje w dalszym planie. Niesłusznie. Przykładem jest północno-zachodnia część Cypru, wrzynająca się trójkątnym półwyspem w Morze Śródziemne. To Akamas.



Ryc. 1. Półwysp Akamas (ulotka reklamowa).

Nazwa tego w dużej mierze dzikiego zakątku, nierozdeptanego przez tłumy turystów, została zaczerpnięta z mitu o homerowskim greckim wojowniku o imieniu Akamas, który tak umiłował ojczyzne strony, że – odmiennie niż Odyseusz, szybko wrócił tu po zakończeniu wojny trojańskiej. Takich wątków mitycznych na całej wyspie można znaleźć więcej.

W opisywanym rejonie jest choćby popularne źródło Afrodyty. Myjący się przy nim Adonis ujrzał Afrodytę, z czego narodziła się wielka miłość. Wartość przyrodnicza półwyspu związana jest z... wojskiem.



Ryc. 2. Jar Avakas. Fot. Sobiesław Mazurski.

Otóż zgoda Brytyjczyków na niepodległość wyspy, zresztą po krwawych walkach partyzanckich, uzależniona była od przyznania im autonomii dla kilku rejonów o znaczeniu strategicznym. Jednym z nich został Akamas, użytkowany jako poligon artyleryjski. Opuszczono go w 1999 r. Aczkolwiek można miejscami znaleźć pozostałości ostrzału, to nie są one groźne. W nielicznych wioskach mieszkali głównie Turcy, którzy przenieśli się do okupowanej części północnej po inwazji Turcji na wyspę. Jeszcze mniej było tu Greków, którzy z kolei wybrali miasta w poszukiwaniu pracy lub udali się na emigrację. W ten sposób powstały znakomite warunki dla niezakłóconej egzystencji przyrody.



Ryc. 3. Wywierzysko w jarze Avakas. Fot. Sobiesław Mazurski.

Turystyka, pieniądz, inwestorzy – wszystko to sprawia, że władze Republiki Cypryjskiej nie mogą się zdecydować na ostateczny krok celem objęcia pół-



Ryc. 4. Jałowiec fenicki *Juniperus phoenicea*. Fot. K.R. Mazurski.

wyspu najwyższą formą ochrony, czyli ustanowić na nim park narodowy (stąd tytuł relacji). Zagraniczne



Ryc. 5. Krwiściąg ciernisty *Sarcopoterium spinosum*. Fot. K.R. Mazurski.

nawet starania w tym kierunku rozpoczęły się w latach osiemdziesiątych, a w 1993 i 1995 r. powstały dwie części raportu Banku Światowego i Unii Europejskiej pod tytułem „Conservation Managament Plan”, który dla obszaru Akamas, obejmującego 230 km², przewidywał różne nasilenie ochrony, w tym 87 km² jako *wilderness* – odpowiednik rezerwatu ścisłego. Podstawą tego planu było uznanie półwyspu jako jednego z dwudziestu dwóch obszarów endemitowych Europy. Pozornie teren planowanego rezerwatu jest mało zróżnicowany, choć krajobrazowo znacznie. Tworzy go bowiem sfałdowany i silnie zerodowany kompleks wapienny o wysokości w centrum 350–400 m, nabierając charakteru górskiego w części południowo-



Ryc. 6. Urginia morska *Urginea maritima*. Fot. K.R. Mazurski.

wschodniej – do 428 m koło starej kopalni magnezu. Tu właśnie Brytyjczycy ćwiczyli strzelanie. Skaliste brzegi reprezentują formy klifowe, będąc szczególnie strome od północo-wschodu. Centrum, puste i niegościnne, zajmuje przede wszystkim *garigue* – zbiorowiska śródziemnomorskich koleczastych krzewów i krzewinek oraz licznych roślin zielnych, w porze letniej raczej żółkniętych niż zielonych. Na północozachód i południe od centrum zagajniki różnej wielkości tworzy pinia *Pinus pinea*, reszta to pustkowia i makia (wtórna formacja roślinna zielonych zarośli, w rejonie śródziemnomorskim, w miejsce zniszczonych wcześniej lasów) z dominującym jałowcem *Juniperus* sp. Krajobraz urozmaicają niekiedy pojedyncze drzewa, a bujniejszą roślinność spotyka się jedynie przy wodzie (nieczęste!), a więc wokół źródeł, przy strumieniach, w parowach i jarach. W oczu rzuca się typowy dla regionu śródziemnomorskiego cyprys *Cupressus*, oryginalne drzewo truskawkowe – inaczej chruścina jagodna *Arbutus unedo*

i importowany eukaliptus *Eucalyptus*. W takich miejscach rośnie większość gatunków endemicznych. Spośród 126 znanych na Cyprze aż 25% – 35 gatunków, znanych jest tylko z Akamas, gdzie odnotowano łącznie 530 gatunków roślin. Najlepiej podziwiać je wczesną wiosną, w porze kwitnienia. Przykładowo można wymienić *Alyssum akamasicum* – gatunek smagliczki z rodziny kapustowatych, *Arenaria rhodia ssp. cypria* – gatunek piaskowców z rodziny goździkowatych, cyklamen cypryjski *Cyclamen cyprium* z pierwiosnkowatych czy tulipan cypryjski *Tulipa cypria*

tu 2 gatunki zagrożone wyginięciem, które prowadzą łęgi na łagodniejszym, zachodnim wybrzeżu, zwłaszcza na przylądku Lara, gdzie urządzono punkt ich obserwacji. Jest to żółw zielony *Chelonia mydas*, dla którego ilość samic gniazdujących szacuje się w obszarze Morza Śródziemnego na 325–375 sztuk. Drugi gatunek reprezentuje kareta *Caretta caretta*. Spośród ssaków popularny jest muflon *Ovis aries musimon*, przodek owcy domowej. Jaskiń w okolicach Foli i Androlikou trzymają się owocożerne nietoperze *Megachiroptera*.



Ryc. 7. Urwisko Lara. Fot. K.R. Mazurski.

z liliowatych. Do tego trzeba dodać zawsze piękne i zróżnicowane storczyki *Orchideae*.

Wszelako i fauna jest ciekawa, choć nie zawsze łatwa do dostrzeżenia, mimo iż naliczono tu 120 gatunków samych ptaków, w tym jedyne gniazdującego na wyspie orła południowego, zwanego też orzełkiem Bonellego *Aquila fasciata*. W czasie przelotów odpoczywają tu bociany *Ciconiidae*, czaple *Ardeidae* i żurawie *Gruidae*. Miłośnicy motyli mogą znaleźć tu ich 16 gatunków. Liczne są też węże oraz 20 gatunków innych gadów, w tym kameleony *Chamaeleon chamaeleon* i żółwie. Żółwie morskie stanowią największą osobliwość i wartość faunistyczną tego obszaru. Są

Mimo tych wartości władze cypryjskie nie kwapią się do podjęcia zdecydowanych kroków ochronnych. Duża część gruntów stanowi własność prywatną, którą trzeba by było wykpić, co w dobie obecnego kryzysu finansowego tego państwa jest dodatkowo nierealne, ich reszta to lasy państwowe. Trwają tu więc polowania, stopniowo pojawiają się inwestycje hotelarskie. Nawet Rada Ministrów w 2000 r. rozszerzyła pod wpływem lobby gospodarczego strefę zagospodarowania turystycznego dla pozyskania nowych obiektów i ośrodków rekreacyjnych. Działania mają charakter ograniczony i skromny, jak np. zakaz wyścigów pojazdów mechanicznych, urządzania

myśliwskich safari z pojazdami terenowymi czy wypasania kóz w lasach państwowych.



Ryc. 8. Plaża zat. Lara. Fot. K.R. Mazurski.

Na szczęście nikła infrastruktura wewnątrz półwyspu zdecydowanie ogranicza ruch turystyczny. Wiodą tu tylko drogi gruntowe, dostępne jedynie dla samochodów terenowych. Można wprawdzie wędrować pieszo czy odpowiednim rowerem, bowiem wytyczono kilka szlaków, jak Afrodyty czy Smiyiés, głównie w części wschodniej. Są one jednak trudne, jako że

niemal cały czas wiodą w otwartym terenie, co przy dużym nasłonecznieniu jest co najmniej ryzykowne.



Ryc. 9. Wnętrze Akamas. Fot. K.R. Mazurski.

Przez Akamas prowadzi nadto europejski długodystansowy szlak pieszy E4. Generalnie więc poznaje się go samochodami terenowymi, startując z dwóch miasteczek – Pafos, położonego u południowej nasady półwyspu, i Polis, usytuowanego nad zatoką Chrysohou, otwierającej się na północ ku odległej około 95 km Turcji.

LORO PARK

Maria Rościszewska (Kraków)

Jeśli ktoś spędzał wakacje na Wyspach Kanaryjskich, na pewno odwiedził Loro Park – dumę Kanaryjczyków. Jest to prywatny ogród na poły botaniczny, na poły zoologiczny założony przez rodzinę Kiessling'ów w 1972 roku. Rok temu obchodził więc

swoje czterdziestolecie. Nazwa pochodzi od papug, które w wielkiej liczbie gatunków są w nim zebrane.

Loro Park znajduje się na największej wyspie archipelagu Kanaryjskiego – Teneryfie, a dokładnie w jej części północnej, w aktualnej stolicy Puerto de la



Ryc.1. Wejście do ogrodu, widać bogatą roślinność (fot. autorka).



Ryc.2. Różnorodna roślinność i duży wybieg dla flamingów (fot. autorka).